

Z materiałów Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej
w Krakowie

70

95

7

Wypis z zeznania złożonego przez Frydę Kiwetz. Obecnie znajduje się
ona w Salzburgu. Lb.433

" W jakiś czas po jego przybyciu zjawiła się w obozie
SS-Aufseherka Lise Danz , która traktowała kobiety okropnie. W tym
okresie przeprowadzono u nas nadzwyczaj dokładną rewizję. Przeprowa-
dziły ją w barakach dwie Aufseherki i Hujar. Zabrano nam całą odzież.
Dano lagrowe sukienki i żakiety w pęsy i zostawiono jedną zmianę
bielizny. Stało się to nagle. Wypędzono nas po prostu z baraków a
panna Danz z koleżanką grasowały tymczasem po przyczach i szafkach i
ogolociły je zupełnie. Potem Danz często kontrolowała czy nie scho-
wałyśmy gdzieś cywilnej odzieży. Raz dziennie odwiedzała wszystkie
baraki kobiet kontrolując porządek. Była okrutna i bezwzględna i za
byle głupstwo biła. Żądała od nas czystości a pralnia czynna była tylko
dla Hujara, p.Danz i administracji. Wobec tego zmuszone byłyśmy prac
ukradkiem na fabryce , podczas przerw w pracy. Tego nie śmiała widzieć
p.Danz , bo jak twierdziła pralnia była od tego, żeby prac. Danz świetnie
żyła z Hujarem , wspólnie na nas żerowali, Danz wynosiła codziennie
z obozu duże paczki z jedzeniem , często z odzieżą. Nie było rzeczy
którejby zażądał Hujar albo Danz a której by im O.D. natychmiast nie
dostarczyło".